

St. Puchnarcwier Michai
2 k. str. 18. B.S.
6 oddz. szkoły, boarsz.

- 1 -

10738

10738



Do 1938 roku pracował jako gajowy lasów
prywatnych pow. Kosów-Poleski, a ostatnio na własnej gospodarstwie
rolnym.

Wyjechał w roku 1940. 10.11 pracował jako robotnik lasny
w Archangielskiej obłasci.

W Polsce płacono mi od 55 do 102. miesięcznie (zależnie od cen zboża)
opier tego miałem doputać rolny i opał.

W Rosji zarabiałem od 5 do 10 rubli dziennie

Jak w Polsce tak i w Rosji miałem na utrzymaniu żonę i 2 dzieci.
Mego zarobku w Polsce dla mnie i mojej rodziny wystarczyło
całe, żona mogła nie pracować.

W Rosji pracował sam pracowała żona i aby utrzymać
się przy życiu musieliśmy sprzedawać połowę ubrań na
utrzymanie.

W Polsce otrzymywałem regularnie zarobki (płace miesięczne) a tak samo i inne dodatki.

W Rosji były miesiące że kilka miesięcy płacono było
w formie zaliczeń, a w jani sprób obliczato się zarobkowanemu
doświadczalnemu się, ale nie dowiedziatemu się i nie zrozumiałem
tem 10h obliczeni płac.

W Polsce pilnowałem i starałem się utrzymać porządek
w lesie (w obrotach). W Rosji za cały czas miałem
tylko 10 dni w których wykonywałem pracę, natomiast
wypracowałem najwyżej od 50 do 75%.

Pracownik średni robotnikiem, jedynak przy ciężkiej
pracy lesnej silny i zdrowie przednie niecierpiły się.

Pracował od 10 do 12 godzin, a na werny komendom-
for pracował i w święta

Wizyta w opłakany stanie (nie do pomyslenia?)

Wizyta leczenia w Polsce opłacał mój pracodawca, a ten
samo miałem pełną pensję, do 3 miesięcy. W Rosji leczyli bezpla-
tnie a zarobki nie opłacali tylko 20%
W Polsce nie byłam zredukowany zwolnieniu się na własne żądanie przy
tem miałem prawo 1 miesiąc do wypowiedzenia

W Polsce musiałem swój obowiązek spełniać sumiennie i pracownik
zawsze miałem nagadę kłopotów, ale nie chciałem się do tego
po 3 miesiącach wypowiedzenia zwolnienie ze służby.

W Rosji praca przymusowa, za mniejsze do pracy lub niedo-
kładne wykonanie karamy sądowej

Przez pracodawców w Polsce nie byłam wykorzystany

Do organizacji zawodowych " " nie należałem.

Prawo wybierania i zmieniania pracy w Polsce miałem zawsze a
w Rosji musiałem pracować tam gdzie mnie przydzielili aż do śmierci.
Prace lesne w Polsce jak hodowla lasu tak i eksploatacja lasu
była i g. mnie na najwyższym poziomie wiedzy i techniki. Hodowla
lasu w Rosji nie miałem eksploatacja w Rosji w jak najgorszym
stanie ~~40%~~ 40% materiału i pracy, sło na przepasie i gnicie
W ziemi w Rosji były i drzewa strakonami.

Str. Michał Puchnowicz